

Józef Zabielski

Biuletyn teologicznomoralny (100)

Collectanea Theologica 70/4, 115-131

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGICZNOMORALNY (100)

ZAWARTOŚĆ: I. DOKUMENTY KOŚCIOŁA: Posoborowe nauczanie Kościoła o małżeństwie i rodzinie; II. SPRAWOZDANIA: Warszawski Kongres „O godność ojcostwa”*

**I. POSOBOROWE NAUCZANIE KOŚCIOŁA
O MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE**

Kościół, jako „Matka wiernych” (por. KL 14; KK 15), swą macierzyńską troską otacza wszystkich ludzi, zarówno jednostki, jak i wspólnoty. Przez Matkę-Kościół Chrystus rodzi się i wzrasta w sercach wiernych (por. KK 65). Jako Matka, Kościół daje swoim dzieciom chrześcijańskie wychowanie, pomaga wszystkim ludziom w zdobywaniu doskonałości, w realizowaniu dóbr ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego (por. DWCH 3). Szczególnymi zaś świadkami i współpracownikami owej płodności Matki-Kościola są rodziny (por. KK 41). Dlatego jednym z naczelných i podstawowych tematów, przedmiotów nauczania Kościoła było i jest małżeństwo i rodzina. W ten sposób Kościół wyraża swą tożsamość i realizuje swoje ewangelizacyjne zadania w świecie.

Choć problematyka małżeńsko-rodzinna była zawsze w sposób szczególny obecna w dokumentach Kościoła, to faktem jest, że zajęła ona wyjątkowe miejsce w nauczaniu Vaticanum II i w okresie posoborowym. O tym świadczy dwutomowy zbiór owego nauczania pt. *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*¹. Jest to publikacja godna uwagi i polecenia nie tylko teologom, czy też zajmującym się problematyką małżeństwa i rodziny z innego punktu widzenia, ale wszystkim wierzącym i niewierzącym, wszystkim ludziom dobrej woli, którym teraźniejszość i przyszłość wspólnoty małżeńsko-rodzinnej leży na sercu. Wymieniony zbiór dokumentów jest świadectwem troski Kościoła o małżeństwo i rodzinę. Zbiorowe ich opublikowanie daje dobrą okazję i podstawę do choćby krótkiego omówienia ich „za-

* Redaktorem Biuletynu teologicznomoralnego jest ks. Józef Zabielski, Białystok-Warszawa.

¹ Wybór i wstęp o. K. Lubowicki, red. M. Chabczka, Wydawnictwo „M”, Kraków 1999.

wartości”. Podejmując się tego zadania, chcę skoncentrować się na prezentacji rodzaju dokumentów i ich pochodzenia, oraz na treści – podejmowanych problemach i sposobie ich ukazywania, co pozwoli poznać ogólną wizję małżeństwa i rodziny, jaką prezentuje Kościół katolicki w okresie posoborowym.

Rodzaje dokumentów i ich pochodzenie

W omawianym zbiorze zamieszczono 43 dokumenty poświęcone zagadnieniom życia małżeńskiego i rodzinnego wydane przez Kościół katolicki po II Soborze Watykańskim. Wprawdzie wszystkie zawierają oficjalną wykładnię nauki Kościoła katolickiego na temat poruszanych tam problemów, to jednak różne jest ich pochodzenie, czyli autorstwo. Większość tych dokumentów pochodzi od rzymskich Kongregacji i Rad. Najwięcej – szesnaście – wydała Kongregacja Nauki Wiary. Są to: Instrukcja o małżeństwach mieszanych (*Matrimonii sacramentum*); List o nierozzerwalności małżeństwa (*Haec Sacra Congregatio*); Instrukcja o rozwiązywaniu małżeństwa na mocy przywileju wiary (*Un notum est*); Normy proceduralne prowadzenia procesu o rozwiązanie węzła małżeńskiego na mocy przywileju wiary (*Processum*); Deklaracja o sztucznym poronieniu (*Questio de abortu procurato*); Odpowiedź na pytania Konferencji Episkopatu Ameryki Północnej dotyczące sterylizacji w szpitalach katolickich (*Quaecumque sterilizatio*); Dekret o impotencji, która powoduje nieważność małżeństwa (*Sacra Congregatio/Utrum impotentia*); Deklaracja o eutanazji (*Iura et bona*); Instrukcja o chrzcie dzieci (*Pastoralis actio*); List o duszpasterstwie osób homoseksualnych; Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia (*Donum vitae*); Informacja o książce o. André Guindona „The sexual creators. An ethical proposal for concerned christians” (*The Congregation*); Uwagi dotyczące odpowiedzi na propozycje ustaw o niedyskryminacji osób homoseksualnym (*Omosessualità*); Odpowiedzi na przedstawione wątpliwości dotyczące izolowania macicznego i innych zagadnień (*Patres Congregationis*); List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii świętej przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach. Trzy dokumenty wydała Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego: Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej (*Persona humana*); Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości; Wskazania na temat formacji seminarzystów odnośnie do problemów związanych z małżeństwem i rodziną. Od Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów pochodzi dokument pt. *Occasione nuper oblata* – O wzwaniu „Królowej rodziny” w litanii loretańskiej.

Oprócz Kongregacji dokumenty poświęcone małżeństwu i rodzinie wydawały niektóre Rady Papieskie, zwłaszcza te, które powołane są do wspierania wspólnoty małżeńsko-rodzinnej na różnych płaszczyznach jej życia. Działalność Papieskiej Rady ds. Rodziny ukazuje sześć dokumentów zamieszczonych w omawianym zbiorze. Są

to: Nota nt. naturalnej regulacji poczęć oraz diagnostycznych metod płodności: *Ludzka płciowość: Prawda i znaczenie* – Wskazania dla wychowania w rodzinie; Przygotowanie do sakramentu małżeństwa. Liberalizacja narkotyków? Refleksje duszpasterskie; *Duszpasterstwo osób rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach* – Zalecenia; *Vademecum dla spowiedników* – O niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu jest autorem dokumentu zatytułowanego *Pornografia i przemoc w środkach przekazu* – Odpowiedź duszpasterska. Natomiast *Karta Praw Rodziny* została wydana przez Stolicę Apostolską.

Pozostałe dokumenty pochodzą wprost od papieży. Znajduje się tu bardzo ważna encyklika Pawła VI o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego *Humanae vitae*. Natomiast nauczanie Jana Pawła II o małżeństwie i rodzinie ukazuje czternaście dokumentów zamieszczonych w omawianym zbiorze. Na szczególne podkreślenie zasługuje encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae*. W następnej kolejności należy wymienić adhortację apostołską o zadaniach rodziny chrześcijańskiej *Familiaris consortio* oraz list apostołski o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem*. Niezwykle ważnymi i dość powszechnie znanymi są kolejne listy Jana Pawła II – *List do rodzin* i *List do dzieci* wydane w Roku Rodziny (1994), oraz *List do kobiet*. Mniejszą rangę doktrynalną mają, choć ważne ze względu na swą „zawartość” są papieskie orędzia: *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości* – Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju, *Telewizja w rodzinie. Kryteria właściwego wyboru programów* – Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu; *Zapewnimy dzieciom przyszłość w pokoju* – Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju; *Współczesne środki przekazu w służbie postępu kobiety w społeczeństwie* – Orędzie na XXX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Ostatnią grupę dokumentów Jana Pawła II stanowią listy wydawane z różnych okazji szczególnych. Do nich należą: *Il recente concistoro* – List do wszystkich Braci w Biskupstwie w sprawie zagrożenia życia ludzkiego; *The international community* – List do głów państw na Międzynarodową Konferencję na temat zaludnienia i rozwoju w Kairze; *It is with genuine pleasure* – List do Sekretarza Generalnego IV Światowej Konferencji ONZ poświęconej kobiecie, oraz List do Biskupów niemieckich w sprawie kościelnych poradni rodzinnych.

Kończąc ogólną prezentację zawartych w omawianym zbiorze dokumentów należy dodać, że ułożono je chronologicznie, co umożliwi śledzenie rozwoju posoborowej myśli Kościoła na temat małżeństwa i rodziny. Nawet pobieżne przyjrzenie się częstotliwości wydawania tego rodzaju dokumentów domaga się podkreślenia, że osiemdziesiąt procent z nich ukazało się za pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Już to pokazuje jak słuszne jest nazwanie Jana Pawła II „architektem przyszłości rodziny” (M. Agnes).

Problematyka małżeńsko-rodzinna w posoborowym nauczaniu Kościoła.

Prezentacja rodzaju dokumentów omawianego zbioru oraz ich autorstwa pozwoliła wstępnie zorientować się w ich treściowej zawartości – problemach życia małżeńsko-rodzinnego, jakie Kościół dostrzega i omawia w swoim najnowszym nauczaniu. Przeglądając się bliżej tym dokumentom można stwierdzić, że w omawianym nauczaniu Kościoła prezentowana jest ogólna wizja małżeństwa i rodziny oraz szczegółowe problemy życia tej wspólnoty. Ogólną wizją małżeństwa i rodziny – istota, cel i zadania oraz powołanie i formy jego realizacji – szczególnie zajmuje się papież Jan Paweł II. Oficjalną wykładnię nauki Kościoła katolickiego na ten temat papież zamieścił przede wszystkim w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* oraz w *Liście do rodzin*. Tę ogólną problematykę zawiera też wydana przez Stolicę Apostolską *Karta Praw Rodziny*. Zbliżona treściowo do ogólnej wizji wspólnoty małżeńsko-rodzinnej jest też problematyka związana z powołaniem poszczególnych członków tej wspólnoty, czyli kobiety – żony i matki, oraz dzieci. Tym zagadnieniom Jan Paweł II poświęcił odpowiednio: list apostolski *Mulieris dignitatem* (także list *It is with genuine pleasure*) oraz *List do dzieci*. W tym miejscu można wyrazić swoiste zdziwienie, dlaczego w omawianym zbiorze nie zamieszczono adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Redemptoris custos*. Wprawdzie bezpośrednio poświęcona jest ona świętemu Józefowi i jego posłannictwu, ale pośrednio jest to dokument ukazujący chrześcijańską wizję powołania mężczyzny – męża i ojca. Ta adhortacja apostolska, łącznie z *Mulieris dignitatem* i *Listem do dzieci*, stanowi wymowną całość, triadę ukazującą całą rodzinę – ojca, matkę i dzieci.

Oprócz generalnej wizji małżeństwa i rodziny Kościół posoborowy w swoim nauczaniu podejmuje wiele zagadnień szczegółowych wynikających z realizacji powołania małżeńsko-rodzinnego. Wśród tej grupy zagadnień na czoło wysuwa się problematyka życia ludzkiego. Podjęto ważną i newralgiczną problematykę płciowości i współżycia seksualnego oraz jego skutków, czyli przekazywania życia. W omawianiu tych problemów zostały wyeksponowane aspekty aksjologiczno-moralne oraz ukazane jednoznaczne widzenie i interpretacja Kościoła katolickiego. Temu poświęcone są szczególnie encykliki *Humanae vitae* Pawła VI i *Evangelium vitae* Jana Pawła II, oraz instrukcja *Donum vitae*. W tej grupie zagadnień szczególną uwagę zwraca też wyeksponowanie aksjologiczno-wychowawczych aspektów płciowości oraz zagrożeń życia seksualnego (zwłaszcza deklaracja *Persona humana*, *Wytoczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie*. Z wielkim niepokojem i troską Kościół broni zagrożonego życia poczętego (szczególnie deklaracja *Queastio de abortu procurato* i list *Il recente concistoro*), oraz życia ludzi chorych i starych (zwłaszcza deklaracja *Iura et bona*).

Kolejną grupę zagadnień „obecną” w omawianych dokumentach Kościoła można określić mianem „problematyka prawno-pastoralna”. Część z nich stanowią ustalenia i wyjaśnienia (odpowiednich Kongregacji) dotyczące prawnych uwarunkowań zawierania mał-

żeństw oraz konsekwencji z tego wynikających. Część tego typu zagadnień dotyczy małżeństw mieszanych, zwłaszcza w zakresie prawno-liturgicznym. Dokumenty regulujące te problemy wydawano zwłaszcza po Vaticanum II, co było wyrazem ekumenicznego otwarcia się Kościoła. Z prawnymi aspektami małżeństwa i rodziny w omawianym nauczaniu Kościoła łączą się zagadnienia pastoralne. Dotyczą one zarówno samego przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego, jak też duszpasterskiej pomocy w realizacji tego ludzkiego powołania. Wyrazem całościowej troski Kościoła o małżeństwo i rodzinę może być podejmowanie takich problemów jak duszpasterstwo małżonków rozwiedzionych, wskazywania dotyczące formacji seminarzystów odnośnie do problemów związanych z małżeństwem i rodziną, czy też zasady i wymogi praktyki spowiedniczej w zakresie moralności życia małżeńskiego oraz kierownictwo duchowe małżonków i rodziców.

W części omawianych dokumentów podejmowana jest tematyka okazjonalna, co było oficjalną odpowiedzią Kościoła na dany problem czy też konkretnej osobie. Najczęściej chodziło o problemy trudne, niewrażliwe, budzące wiele wątpliwości moralnych lub błędnie interpretowane z punktu widzenia Kościoła katolickiego. Tego typu zagadnienia poruszane są w liście Kongregacji Nauki Wiary w sprawie błędnych poglądów zawartych w książce *Human sexuality* – studium zalecanego przez Catholic Theological Society of America, jak też w podobnym dokumencie tej samej Kongregacji, jaką jest informacja o książce o. A. Guidona *The sexual creators. An ethical proposal for concerned christians*. Ta sama Kongregacja wystosowała odpowiedzi na przedstawiane wątpliwości dotyczące izolowania macicznego i innych zagrożeń, oraz na pytania dotyczące sterylizacji w szpitalach katolickich; Papieska Rada ds. Rodziny natomiast wydała notę nt. naturalnej regulacji poczęć oraz diagnostyki metod płodności.

Wskazane tu problemy związane z małżeństwem i rodziną o jakich jest mowa w omawianych dokumentach Kościoła, należy bardziej rozumieć jako swoiste hasła – sumaryczne wyeksponowanie szczególnych płaszczyzn poruszanych tam zagadnień. Za każdym z tych haseł lub na każdej z tych płaszczyzn analizy znajduje się bardzo wiele i różnorodnych zagadnień, które wprost lub pośrednio dotyczą bądź to samego rozumienia wspólnoty małżeńsko-rodzinnej, bądź też realizacji owego powołania ludzkiego i chrześcijańskiego.

Charakterystyczne cechy i wymiary nauczania Kościoła o małżeństwie i rodzinie

Przegląd zgromadzonych w omawianym zbiorze dokumentów na temat małżeństwa i rodziny skłania do wskazania charakterystycznych cech nauczania Kościoła katolickiego w tym względzie. Jest to jednak zadanie bardzo trudne i ryzykowne. Już sama bowiem objętość i różnorodność tematyczna tych dokumentów pokazuje, że jest to zadanie bardzo skomplikowane. Poza tym, tego typu charakterystyka domaga się pogłębionego studium owych tekstów oraz literatury pomocniczej z wielu dziedzin

teologii i nie tylko. Dlatego też niniejsze uwagi w tym względzie należy traktować jako bardzo ogólne i „luźne” w swym merytorycznym wymiarze.

Niewątpliwie, charakterystycznym wymiarem nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny jest religijno-moralne widzenie owych rzeczywistości. Można powiedzieć, że nie może być inaczej, gdyż Kościół jest społecznością Bosko-ludzką, i wszystko postrzega w takich kategoriach. Religijno-moralny wymiar postrzegania wspólnoty małżeńsko-rodzinnej widać już w samym rozumieniu człowieka jako stworzenia Bożego, uczynionego na Boży obraz i podobieństwo. To Bóg-Stwórca obdarował też ludzi płciowością – „mężczyzną i niewiastą stworzył ich” – oraz powołał ich do korzystania z niej według Jego woli (por. Rdz 1, 27-28). Te prawdy stanowią fundament wizji małżeństwa i rodziny, jaką prezentuje Kościół w omawianym nauczaniu. Z tych podstawowych prawd wiary Kościół wyprowadza pojmowanie małżeństwa i rodziny jako powołania ludzkiego i chrześcijańskiego. Powołującym jest Bóg, Ojciec wszelkiego jestestwa, która to kategoria jest tu szczególnie ważna i eksponowana. Fundamentem i podstawową normą życia wspólnoty małżeńsko-rodzinnej jest miłość, co też ukierunkowuje tak powołanych na Boga, który jest Miłością. Boże powołanie do małżeństwa i rodziny zakotwiczone jest w naturze człowieka, w jego naturalnym wyposażeniu i uzdolnieniu bycia mężem – żoną, ojcem – matką. Takie obdarowanie przez Boga i pochodzące od Niego wezwanie domaga się ludzkiej odpowiedzi, która rozciąga się na całość życia człowieka. Małżeństwo i rodzina, jako wspólnota życia i miłości ustanowionej przez Stwórcę i unormowanej Jego prawami, nadaje jej wymiar głęboko religijno-moralny. W tych kategoriach Kościół postrzega zarówno małżeństwo jak i rodzinę, tzn. osoby stanowiące owe wspólnoty, jak też relacje pomiędzy nimi oraz z Bogiem. To religijno-moralne widzenie małżeństwa i rodziny jest równocześnie ukazywaniem duchowości owych wspólnot. Kościół nie ogranicza się bowiem do moralizacji, ale stara się ewangelizować wspólnotę małżeńsko-rodzinną. Inaczej, jest to usiłowanie przepojenia Ewangelią całego stylu myślenia i przeżywania wszystkich i wszystkiego, co tworzy małżeństwo i rodzinę, oraz co składa się na egzystencję tej wspólnoty, na realizację powołania małżeńsko-rodzinnego.

Inną cechą postrzegania małżeństwa i rodziny w posoborowym nauczaniu Kościoła jest wymiar personalistyczno-aksjologiczny. Na różne sposoby wyeksponowany jest tu człowiek – osoba, zarówno jako mąż i żona, jak też jako ojciec i matka oraz dzieci. W nauczaniu Kościoła widać podkreślanie godności osobowej każdego z członków wspólnoty małżeńsko-rodzinnej, jak też wartości, jaką stanowi każdy sam w sobie oraz w relacjach społecznych. Ten personalistyczno-aksjologiczny wymiar widać w podkreśleniu źródła godności człowieka, jakim jest Bóg-Stwórca i Odkupiciel tych, którzy tworzą małżeństwo i rodzinę. To „boskie pochodzenie” człowieka sprawia, że każda wspólnota małżeńska i każda rodzina ludzka ma szczególną i wyjątkową godność i wartość. Podkreślana jest wartość wszystkiego, co składa się na życie

małżeńsko-rodzinne, w tym wartość płci i cielesności, aktu seksualnego jednoczącego małżonków ze sobą i jego funkcja prokreacyjna. Eksponowana jest osobowa wartość i godność wszystkich poczętych dzieci, które są „najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra” (KDK, 50). Wyrazem tego jest stała i wyjątkowa troska Kościoła o życie każdego poczętego dziecka, co bardzo często we współczesnym świecie przybiera formę walki o życie poczęte. Personalistyczno-aksjologiczny wymiar omawianego nauczania widać też w trosce Kościoła o warunki życia każdej wspólnoty małżeńsko-rodzinnej, zwłaszcza rodzin zagrożonych i przeżywających trudności. Bez obawy błędu można stwierdzić, że w dokumentach Kościoła rodzina stanowi wartość fundamentalną i naczelną, uszanowanie zaś tej wartości i godności Kościoł pojmuje jako podstawowe zadanie swoje i całej ludzkości.

Jako trzecią cechę nauczania Kościoła na temat małżeństwa i rodziny można wymienić wymiar społeczno-wychowawczy. W omawianych dokumentach Kościoła katolickiego bardzo rozbudowana jest płaszczyzna uwarunkowań społeczno-wychowawczych, w których wspólnota małżeńsko-rodzinna dojrzewa, powstaje i rozwija się. Zwraca się tu uwagę na fakt, że do małżeństwa i rodziny człowiek zaczyna dojrzewać już od swoich narodzin, a nawet wcześniej, jeszcze w życiu płodowym. Dlatego należy zwracać uwagę na to wszystko, co kształtuje osobowość dziecka, człowieka młodego i dojrzałego. Ważna jest tu cała sfera psychiczna – kształtowanie osobowości, a zwłaszcza tych jej elementów, które biorą bezpośredni udział w życiu małżeńskim i rodzinnym. Kościół przywiązuje więc wielką wagę do właściwego pojmowania i traktowania płciowości, do rozwoju życia seksualnego zarówno w okresie poprzedzającym małżeństwo, jak i w małżeństwie. Obok troski o prawidłowe kształtowanie tych sfer ludzkiego życia. Kościół z wielkim niepokojem i matczyną troską pochyła się nad wszystkimi, których dotknęły różne formy anomalii i krzywdy w tym względzie, np. homoseksualiści, osoby skrzywdzone przez nadużycia seksualne innych, pomoc samotnym matkom, wspomaganie adopcji itp. Na płaszczyźnie życia społeczno-politycznego w dokumentach Kościoła spotykamy wiele form domagania się udziału państw i organizacji we wspieraniu małżeństw i rodzin przez odpowiednie ustawodawstwo, pomoc materialną, troskliwe budowanie odpowiedniego zaplecza psychiczno-społecznego, które zapewni spokój i życiową stabilizację rodzinom, a tym samym będzie mobilizowało młodych ludzi do zawierania małżeństw i tworzenia rodzin.

Podsumowując nasze refleksje należy raz jeszcze podkreślić, że na posoborowe nauczanie Kościoła katolickiego na temat małżeństwa i rodziny szczególnie wpływ wywarł papież Jan Paweł II. Oczywiście jego udział w tym względzie datuje od 1978 r., ale jest to wpływ tak wymowny i charakterystyczny, że bez obawy błędu można go rozciągnąć na cały omawiany okres. Ten wpływ widać nie tylko w dokumentach sygnowanych przez niego, ale też w wielu innych formach jego aktywności na rzecz rodziny. Przypomnijmy choćby najważniejsze dokonania w tym względzie. To papież

Jan Paweł II powołał Papieską Radę ds. Rodziny, Międzynarodowy Instytut Teologii Małżeństwa i Rodziny, Papieską Akademię Życia oraz utworzył Fundację „Vitae mysterium”. Zarówno treść papieskiego nauczania, jak i jego działalność na rzecz małżeństwa i rodziny przede wszystkim wynika z osobowości Jana Pawła II. Tym zaś, co charakteryzuje osobowość tego papieża w omawianym względzie, ale i nie tylko, jest „Jego ogromna Miłość do człowieka – do kobiety i mężczyzny, Jego głęboka znajomość życia małżeńskiego i rodzinnego – oraz trudne wprost do wypowiedzenia – poczucie «sacrum», jakie odzywa się w Nim przy spotkaniu z «tą wielką i podstawową rzeczywistością, jaką jest człowiek»”².

ks. Józef Zabielski

II. WARSZAWSKI KONGRES „O GODNOŚĆ OJCOSTWA”

W dniach od 5 do 7 XI 1999 r. w Warszawie odbył się Międzynarodowy Kongres „O godność ojcostwa”. Organizatorami jego byli: Human Life International Europa, Rada ds. Rodziny Episkopatu Polski, Senacka Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Forum Kobiet Polskich. Obrady zostały objęte szczególnym patronatem przez ks. kard. Józefa Glempa, a także wpisane w kalendarz bezpośrednich przygotowań Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

W swoim założeniu Kongres miał być odpowiedzią na wezwanie papieża Jana Pawła II do szczególnego pochylenia się nad ludzkim ojcostwem w roku Boga Ojca. Uczestnicy pragnęli także uświadomić społeczną potrzebę zrozumienia i promocji ludzkiego ojcostwa, wobec kryzysu tej wartości we współczesnej cywilizacji.

Kongres trwał trzy dni. Tematem przewodnim pierwszego dnia było „Powołanie do ojcostwa”, drugiego „Zagrożenia ojcostwa”. W trzecim dniu omawiano zagadnienia „Zadań ojcostwa”.

W ubiegłym roku (w dniach 6 do 7 czerwca) odbył się podobny Kongres, poświęcony problematyce godności macierzyństwa we współczesnym świecie. Tegoroczne obrady były jakby kontynuacją i przedłużeniem problematyki i zagadnień ubiegłorocznych. Wartości, jakimi są ojcostwo i macierzyństwo, nie można rozdzielać, albowiem dopełniają się i stanowią fundament zdrowej i dobrze funkcjonującej rodziny. Trudno jest mówić o szczęśliwym macierzyństwie bez ojcostwa i odwrotnie.

Uroczystego otwarcia obrad kongresowych dokonał bp Stanisław Stefanek, przewodniczący Rady ds. Rodziny Episkopatu Polski, a także w imieniu organizatorów, państwo Ewa i Lech Kowalewscy. Odczytano również telegramy, jakie do uczestników skierowali Jan Paweł II i ks. kard. Józef Glemp.

² *Tamże, Wstęp*, s. 12.

Pierwszą prelekcję na temat „blasku ojcostwa”, wygłosiła prof. Alicja Grześkowiak, marszałek Senatu RP. Podkreśliła w nim wartość ludzkiego życia, jako najcenniejszy dar otrzymany od Boga Ojca. Ukazała również kreatywną rolę ojca w kształtowaniu oblicza współczesnej rodziny. Macierzyństwo w pełni może urzeczywistniać się tylko za sprawą godnego przeżywania ojcostwa. Każde nowe życie, jakim jest dziecko, to największy dar, jaki rodzice mogą otrzymać od Boga. Odpowiedzialne ojcostwo może się w pełni zrealizować tylko pod opieką dawcy wszelkiego ojcostwa, którym jest Bóg Ojciec. W celu przezwyciężenia współczesnego kryzysu ojcostwa nieodzowne jest odwołanie się do Niego, jako przyczyny nadrzędnej naszej egzystencji.

Drugim prelegentem tego dnia był przewodniczący Akcji Wyborczej Solidarność, Marian Krzaklewski, który mówił o działalności NSZZ Solidarność na rzecz polityki prorodzinnej. Podkreślił, iż kierowany przez niego Związek Zawodowy traktuje zawsze priorytetowo działania umożliwiające rozwój rodziny, a także wspiera wszelkie inicjatywy zmierzające w tym kierunku.

W serii przedpołudniowej zebrani wysłuchali także referatu dr Marii Smreczyńskiej, poświęconego polityce prorodzinnej państwa. Autorka podkreśliła w nim, że państwo podejmuje wiele inicjatyw mających na celu rozwój polskich rodzin, promowanie kultury życia, podejmuje też walkę z tym, co przeszkadza w rozwoju rodzin.

Po południu pierwszy referat pt. *Zrodzony do ojcostwa* wygłosił ks. bp Stanisław Stefanek. Przypomniął w nim, że ojcostwo jest fundamentem wszelkiego życia wspólnotowego, a każdy zdrowy mężczyzna potencjalnie może zostać ojcem. Źródłem wszelkiego ojcostwa jest zawsze Bóg Ojciec. Referent zaznaczył, że nasza cywilizacja niekiedy powraca do pogańskiej wizji człowieka. W kwestii ojcostwa wróciliśmy wręcz do starożytnego Egiptu, gdzie w sposób szczególny kultywowano płodność. Dzisiaj płodność jest również towarem, czymś na sprzedaż. To poniżające zejście mogło dokonać się – podkreślił prelegent – dzięki „konstruktorom” natury wyzwolonej, promującym liberalizm i permisywizm moralny.

Ze szczególnym zainteresowaniem zebrani wysłuchali referatu ks. prof. dr. hab. Bronisława Mierzwińskiego pt. *„Mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca” (FC 25). Tajemnica ojcostwa*. Autor naszkicował w nim zarys teologii ojcostwa. W pierwszej części przedstawił ojcostwo w aspekcie powołaniowym. Stwierdził, że podstawowe zadania ojca w rodzinie to: odpowiedzialność za poczęte życie, wychowanie dziecka, praca dla dobra rodziny, a także świadectwo życia chrześcijańskiego. Następnie ukazał Boga jako źródło i paradygmat wszelkiego ojcostwa. W dalszej części zaprezentował św. Józefa, który odegrał istotną rolę w ekonomii zbawienia i teologii ojcostwa. W drugiej części referatu prelegent zajął się problemem ojcostwa ludzkiego. Zdefiniował je uwzględniając dwa aspekty: biologiczny i duchowy. Zaprezentował kierunki i działania prowadzące do właściwego wypełniania ojcostwa każdego mężczyzny.

Kolejnym prelegentem był o. Karol Meissner OSB, który mówił na temat ojcstwa w układzie relacji. Rozpoczął od stwierdzenia, że zarówno męskość jak i kobiecość, macierzyństwo i ojcostwo, są pojęciami relacyjnymi. W dalszej części podkreślił, że aż cztery z dziesięciu Bożych przykazań uwzględniają właśnie aspekt relacji rodzinnych: „Czcij ojca i matkę swoją”, „Nie zabijaj”, „Nie cudzołóż”, „Nie pożądaj żony bliźniego swego”. Każde ojcostwo to także układ relacji. Ojcem czyni mężczyzną kobieta-matka. Ojcostwo, mówił autor, powinno być rozpatrywane zawsze w dwu płaszczyznach: jako relacja do żony i dzieci, a także jako odniesienie do Boga Ojca. Za Janem Pawłem II określił rodzinę „komunią osób”. Komunia małżeńska powinna stanowić podstawowy fundament, na którym budowana będzie komunია rodziców i dzieci, braci i sióstr. Relacje te są jednak naznaczone stygmatem grzechu pierworodnego. Zaburzone są relacje ojca do matki, ale także do dzieci i do Pana Boga.

O. Meissner podkreślił, że każde dziecko ma naturalne prawo do posiadania obojga rodziców, którzy przekazali mu życie. W każdej rodzinie ojciec potrzebny jest dla syna, jako wzór męskości. Prawdłowo ukształtowana więź relacji ojca i syna jest podstawą odpowiedniego przebiegu okresu identyfikacji psychoseksualnej syna. Dla córki dobry kontakt z ojcem jest potrzebny do kształtowania się prawidłowych relacji z chłopcami, a w przyszłości z mężem. Pozytywne więzi z ojcem są też nieodzowne w religijnym rozwoju dziecka. Gdy zakłócone są relacje między rodzicami, podkreśla autor, to również obraz Boga jest zniekształcony. Odniesienie do Boga wówczas jest zawieszono jakby „w próżni”.

Ks. Ignacio Barreiro z Urugwaju zaprezentował referat na temat formacji postaw odpowiedzialnego ojcostwa. Podkreślił w nim, iż każdy mężczyzna decydujący się świadomie i dobrowolnie na ojcostwo powinien być człowiekiem dojrzałym i odpowiedzialnym do podjęcia czekających go zadań. Proces ten może się w pełni dokonać tylko w jednostce dojrzałej osobowości i spójnej psychicznie.

Kolejnym prelegentem sesji popołudniowej był o. Aleksander Iliaszenko z Rosji, który mówił na temat ojcostwa w służbie Kościoła i ojczyzny. Na wstępie zdefiniował ojcostwo, jako: „...gotowość każdego dnia i o każdej godzinie męznego wyznawania trwania w miłości małżeńskiej”. Jest ono skomplikowanym i bogatym zespołem uczuć, relacji i przeżyć wypełniających człowieka. Kto wstępuje świadomie i dobrowolnie w związek małżeński, mówił prelegent, jednoczy się nierozzerwalnie nie tylko w życiu, ale i na wieczność. Małżeństwo tworzy wyjątkowy, nowy, ponadosobowy organizm. Z niepokojem podkreślił, że obecnie w Rosji liczba rozwodów sięga już około 60% małżeństw. Rozwody, niepełne rodziny, porzucone dzieci, tzw. sieroty społeczne – oto z jakimi problemami boryka się współczesna Rosja. Władze państwowe uważają jednak taką sytuację za normalną, zastaną i praktycznie jej nie przeciwdziałają.

Obecnie takie wartości, jak honor, czystość, wierność małżeńska, prawdomówność, zostały zepchnięte na margines życia, na rzecz gwałtu, brutalności czy też rozwiązło-

ści. Bóstwem współczesnego człowieka na całym świecie stała się wygoda i komfort, co w rzeczywistości rodzi bolesne skutki. Najczęściej są to następstwa rozpadu instytucji rodzinnej. Aby zapobiegać upowszechnianiu się takiej sytuacji, ważne jest wychowanie młodego pokolenia, które winno kierować się takimi wartościami, jak dobro, miłość, piękno.

Pani Ewa K o w a l e w s k a mówiła o twórczych relacjach kobiecości i męskości w kreowaniu postaw ojcowskiej i macierzyńskiej. Było to piękne świadectwo matki i żony. Prelegentka podkreśliła, że męskość i kobiecość realizuje się w żywej i twórczej relacji, gdy są one negowane, to wówczas relacja staje się pusta wewnątrz. Na takim podłożu nie można opierać ani macierzyństwa, ani ojcostwa.

Dariusz K ł e c z e k, senator RP, w swoim wykładzie mówił, że płodność dana człowiekowi jest jego wielkim darem, a nie „karą”. Każdy mężczyzna powinien być odpowiedzialny za swoją płodność. Dar ten domaga się przyjęcia go z wielką pokorą, jak każdy inny otrzymany dar od Boga. Zanegowanie tej wartości przejawia się głównie w stosowaniu antykoncepcji. W pełni zrozumiana odpowiedzialność za dar ojcostwa wyraża się w akceptacji swej płodności. Mężczyzna w trakcie każdego zbliżenia seksualnego może zostać ojcem, co wskazuje na to, że to właśnie on jest bardziej odpowiedzialny za ten dar. Małżonkowie, aby mogli kształtować miłość małżeńską, winni nauczyć się takiego rozpoznawania swojej płodności, że aby ona stała się czynnikiem integrującym ich związek.

Na koniec pierwszego dnia zebrani wysłuchali posła RP Tomasza W e ł n i c k i e g o, który mówił o wizerunku ojca w polskich mediach. Autor podkreślił, że media, tak państwowe, jak i komercyjne, w większości nie prezentują godnego obrazu ojca, zartroskanego o swoją rodzinę, który świadomie przeżywa swoje ojcowskie powołanie.

Drugi dzień Kongresu przebiegał pod hasłem „Zagrożenia ojcostwa”. Rozpoczął się wykładem Josepha M e a n y (USA), który poruszył zagadnienie feministycznego ataku na ojcostwo. Rozpoczął od stwierdzenia, że ojczyzną ruchu feministycznego są Stany Zjednoczone, jednak korzeniami sięga on okresu marksizmu. W sposób szczególny rozwinął się w latach 60. obecnego stulecia. Podłożem ruchu feministycznego stała się walka o równy dostęp do edukacji i zatrudnienia kobiet, chociaż w podtekście chodziło bardziej o wyzwolenie seksualne. Autor podkreślił destruktywny wpływ feminizmu na całość kultury amerykańskiej. To właśnie tu „feministki zrobiły kawał dobrej roboty”, aby zniszczyć strukturę rodziny. W celu zobrazowania sytuacji posłużył się przykładem definicji ciąży jako „choroby wenerycznej przenoszonej drogą płciową”, która jest „leczona chirurgicznie przez zabieg aborcji”. W swoich założeniach ruch ten dąży do tego, aby tylko kobieta mogła podejmować decyzję o życiu lub zabójstwie poczętego dziecka. Hasłem feminizmu stały się słowa: „Muszę zniszczyć miłość”. Feministki atakują również pojęcie Boga Ojca, Trójcę Świętą rozpatrują jako: Matkę, Córkę i „Duchową Świątynię”. Propagują również upowszechnianie się pięciu

płci populacji ludzkiej: heteroseksualnej męskiej i żeńskiej, homoseksualnej męskiej i żeńskiej oraz biseksualnej.

Z wielkim zainteresowaniem został przyjęty referat ks. prof. Janusza Balickiego o dotyczący ojcostwa w dobie „wspomaganej prokreacji”. Prelegent rozważania swoje ograniczył tylko do aspektu społeczno-prawnego, biorąc za podstawę analizy raport *Assisted Reproductive Technologies*. Swoją prelekcję rozpoczął od ukazania zagadnienia ojcostwa od strony historycznej. Pierwsze dziecko poczęte za pomocą sztucznego zapłodnienia *in vitro* urodziło się w USA w 1978 r., a od tego czasu przyszło na świat blisko 300 tysięcy dzieci. Zauważył, iż obecnie stowarzyszenie lekarzy USA nie dostrzega żadnej różnicy w sztucznej inseminacji samotnych kobiet, lesbijek czy też kobiet przebywających w związkach małżeńskich, o ile tylko zapragną posiadania dziecka. Dalszą część referatu poświęcił zagadnieniu ofiarodawców nasienia oraz tzw. bankom nasienia. Dzisiaj dawców zyskuje się przez ogłoszenia prasowe, drogą internetową; w głównej mierze dawcami są studenci. Pobrany materiał z powodu zagrożenia wirusem HIV jest wkładany do banku na okres 6 miesięcy i dopiero potem po przebadaniu może być wykorzystany. Prawo stanowe w USA zakazuje jednak dokonywania jakichkolwiek opłat, nakazuje zaś rozsądne pokrycie wydatków związanych z donacją. Banki nasienia „rekompensują czas i trud”. Autor stwierdził, że dawca otrzymuje przeciętnie od 35 do 50 \$ za fiolkę nasienia. Wielkim niebezpieczeństwem tej metody zapładniania jest to, że przechowywane nasienie może być wykorzystane nawet po biologicznej śmierci dawcy, gdyż donacja jest anonimowa. Według prawa anonimowego dawcę nasienia pozbawia się praw rodzicielskich wobec poczętego dziecka. Kończąc wykład ks. Profesor stwierdził, że dzisiaj rolę ojca w procesie sztucznej prokreacji sprowadza się często tylko do wymiaru biologicznego (banki nasienia). Motywem postępowania anonimowych dawców nasienia są zwykle argumenty finansowe. Dzieci wychowywane bez heteroseksualnego modelu rodziny nie potrafią rozwinąć w sobie „normalnej tożsamości płci, orientacji seksualnej oraz zachowań związanych z własną płcią”.

Konkludując stwierdził, że techniki wspomaganego prokreacji stoją często w wyraźnej sprzeczności z podstawową prawdą o człowieku, o jego godności, o świętości życia ludzkiego i powołaniu mężczyzny do zadań ojcowskich.

Następnie poseł Antoni Szymanski mówił na temat: ojcostwo a pornografia. Rozpoczął od stwierdzenia, że na polskim rynku pornografia upowszechnia się na coraz większą skalę. Dzieje się tak dlatego, że sprzyjają temu regulacje prawne, które są coraz bardziej liberalne. Zdefiniował pornografię jako: „Przekaz zawierający treści nieprzyzwoite i obsceniczne, naruszające intymność seksualnej sfery człowieka, a skutkiem tego jest wywołanie podniecenia seksualnego”. Wśród wielu negatywnych aspektów zjawiska pornografii wyróżnił to, iż wywołuje ona zwiększoną agresję, uzależnia, odczłowiecza, odwręca, powoduje, że konsumenci poszukują coraz to drastyczniejszych materiałów, sprzyja gwałtom. Pornografia konsumowana w młodym wieku

prowadzi do dewiacji seksualnych, sprzyja także seksualnemu wykorzystywaniu dzieci. Ojciec dla syna ma być wzorem identyfikacji psychoseksualnej, wzorem relacji do matki, do kobiety, dziewczyny, do najbliższych czy też autorytetów. Zdeprawowany i odrażliwiony przez pornografię ojciec może w procesie wychowawczym zaproponować jedynie sprymitywizowaną wizję człowieka, którego działanie koncentruje się na zaspokajaniu pożądlivosti zmysłowych. Trudno jest wyobrazić sobie realizację funkcji ojcowskich i przygotowanie do nich bez autentycznego środowiska życia małżeństwa i rodziny. Wypowiedź zakończył kilkoma sugestiami: zachęcił do podjęcia działań mających na celu upowszechnienie na masową skalę wiedzy o skutkach pornografii, rozwijania wychowania o odpowiedzialnej miłości, a także kształtować prawa w takim kierunku, aby chroniło przed produkcją i dystrybucją pornografii. Problem ten podjął też w swym wystąpieniu Tony Mc Lellan, który mówił o sposobach zapobiegania upowszechnianiu się pornografii dziecięcej w Internecie. Obydwa referaty stanowiły jedną całość od strony zagrożenia ojcostwa przez pornografię.

Prof. K. Ostrowska zaprezentowała referat na temat psychologicznych aspektów ojcostwa. Przeprowadzając wraz ze studentami doświadczenia, stwierdziła, że w naszych rodzinach to matka jest osobą dominującą i kluczową w wychowaniu dziecka. To ona pomaga w odrabianiu lekcji, zajęciach domowych czy też innych problemach lub zabawach. Rola ojca w procesie wychowawczym jest jednak niezastąpiona. Ważna w tym procesie jest psychologiczna, emocjonalna i fizyczna bliskość. Badania psychologiczne wykazały, że brak ojca wpływa destruktywnie na rozwój dziecka we wszystkich płaszczyznach funkcjonowania. Przejawia się to m.in. w obniżonym poziomie inteligencji, gorszych wynikach w nauce, zaburzeniach w społecznym zachowaniu dziecka, trudnościach z identyfikacją psychoseksualną. Autorka referatu podkreślała, że ojcostwo jest zawsze nowym wyzwaniem dla mężczyzny, wymagającym od niego samozaparcia, zaangażowania i trudu. Zakończyła optymistyczną refleksją, iż należy żywić nadzieję, że nowe pokolenie młodych ojców będzie lepiej przygotowane do realizacji swojego powołania życiowego.

Ks. prof. Jan Śledzianowski ukazał pewne aspekty spełniania ojcostwa w sytuacji rozwodu; posłużył się przykładem Stowarzyszenia Obrony Praw Ojca. Kodeks Rodzinny i Opiekunczy RP przyznaje obojgu rodzicom równe prawa w zakresie opieki nad dziećmi oraz w ich wychowywaniu w przypadku rozejścia się rodziców. 9 IX 1989 r. zostało założone Stowarzyszenie Obrony Praw Ojca, którego celem jest walka o zrównanie w prawach rodzicielskich.

Dr Maria Łączkowska przedstawiła zagadnienie zmian tradycyjnego modelu rodziny. Rozpoczęła od aspektu historycznego, wykazując, iż dawniej rodzina była wielopokoleniowa (przynajmniej trzy pokolenia). Rodzina spełniała wobec swoich członków podstawowe funkcje społeczne, wychowawcze, uczyła nawet pewnych zawodów, a także wspólnego spędzania czasu. W tradycyjnym systemie rodzinnym ważny był podział

ról; wiodącą rolę spełniał zawsze ojciec (zarządzanie gospodarstwem rodzinnym, reprezentowanie rodziny w życiu publicznym). Dzieci wychowywane były w duchu wspólnotowym. Wszystkich członków rodziny obowiązywała zasada przedkładania dobra rodziny nad dobro jednostki. Wielodzietność z jednej strony, z powodu dużej umieralności dzieci, była koniecznością, ale i powodem do dumy. W tradycyjnym modelu pojedynczy człowiek żył dla rodziny, a rodzina dla społeczeństwa (tzw. zasada familiaryzmu). Dzisiejsza koncepcja absolutyzowania jednostki, podkreśliła autorka, jest wielkim niebezpieczeństwem zarówno dla rodziny, społeczeństwa, jak i samej jednostki. Przyczyn odejścia od tradycyjnego układu rodzinnego dopatrzeć się można głównie w procesach makrospołecznych i makroekonomicznych (urbanizacja, uprzemysłowienie). Przyczyniły się one do rozbicia współczesnej rodziny, do zmiany trybu organizowania życia rodzinnego. W rodzinę, jako nadrzędną wartość, uderzyły także totalitarne systemy (faszyzm i komunizm), które w założeniach preferują pozarodzinne i instytucyjne wychowanie młodego pokolenia. Dzisiaj straciły na znaczeniu w rodzinach, na rzecz relacji osobowych, więzi formalne i instytucjonalne. Obecne przemiany w rozumieniu i realizowaniu funkcji ojcowskich, niestety, odebrały ojcom prawo decydowania w zasadniczych sprawach dotyczących dzieci i całej rodziny. Dziś to ważne zadanie przejęła żona-matka. Nowy model ojcostwa do końca nie został jeszcze wypracowany i dlatego ważne jest, abyśmy w naszych rodzinach i środowiskach budowali pozytywny wizerunek ojca i jego roli.

Pastor Bert Dorenbos z Holandii mówił o odpowiedzialności dzieci za opiekę nad starszymi ludźmi. Tytuł jego referatu brzmiał: *Współczesna konfrontacja kultury życia i śmierci u schyłku ludzkiego życia*. W swoim wystąpieniu, mającym również wymiar ewangelizacyjny, podkreślił, że ruch „Prolife” jest największym ruchem wolontarystycznym na całym świecie i musimy się łączyć, aby nasza współpraca była coraz bardziej owocna. Prawo człowieka do życia jest dzisiaj atakowane z różnych stron. W naszych środowiskach winniśmy promować kulturę życia, jako przeciwwagę do rozpowszechnionej kultury śmierci, a także podjąć więcej inicjatyw modlitewnych w obronie życia dzieci nienarodzonych (posłużył się tutaj przykładem, iż tak jak minęło niewolnictwo, tak i kiedyś nastąpi kres aborcji). Po naszkicowaniu sytuacji aborcyjnej w Holandii przeszedł do zagadnienia eutanazji, którą określił, jako „aportowanie człowieka dorosłego do trumny”. Faszyzm również – mówił – rozpoczął swoją działalność od zabójstw ludzi starszych i upośledzonych. Dziś eutanazja w Holandii stała się powszechnie dostępna – 60 % lekarzy holenderskich korzysta z tego prawa. Wielkim niebezpieczeństwem jest to, iż rząd pragnie pomóc lekarzom mającym jakieś opory z dokonaniem aktu eutanazji, powołując w każdym szpitalu tzw. Komitet Etyczny, decydujący o możliwości dokonania zabiegu. Dąży się do tego, aby każdy człowiek miał prawo zdecydować, kiedy chce odejść z tego świata.

O odpowiedzialności ojca za życie dzieci poczętych mówił dr Paweł Woścki. Alarmująco zabrzmiało zdanie, iż w XX wieku dokonano 2 mld aborcji na całym świecie.

Drugi dzień Kongresu zakończył referat dr Doroty Kornas-Biela, w którym podjęła temat: *Psychospołeczne konsekwencje aborcji u ojców*. Autorka stwierdziła, że w mentalności współczesnego człowieka jest to problem całkowicie nieznan i wręcz ignorowany (nawet literatura psychologiczna nim się nie zajmuje). Każda aborcja jest destrukcją, niszczeniem, gdyż odrzuca prawa rodziców. Ma charakter przemocy na kimś bezbronnym, wywołuje żal, smutek, poczucie winy i wstydu, złość i egzystencjalny lęk. Wymieniła kilka rodzajów ojcostwa w konfrontacji z aborcją: ojciec nieśmiały, oszukany, obojętny, odrzucony, nowoczesny. Po zabiciu dziecka mogą pojawić się następujące wczesne reakcje: smutek, bezradność, złość, pobudzenie emocjonalne, żaloba po stracie rodzicielstwa, niepokój, zaburzenia zachowania. Wśród późniejszych konsekwencji po-aborcyjnych autorka wymieniła: poczucie straty (kogoś), pobudzenie nerwowe, wyrzuty sumienia, wstyd, poczucie błędu życiowego, złość, trudności w kontaktowaniu się z innymi, brak żaloby po stracie dziecka. W dalszej części swego wystąpienia D. Kornas-Biela podkreśliła, że większość mężczyzn, nie łącząc pojawiających się w ich życiu problemów emocjonalnych (psychicznych) z dokonaną przez ich partnerkę aborcją, nie dopuszcza nawet myśli, iż mogło to wpłynąć na ich życie. W celu poradzenia sobie z zaistniałymi problemami stosują mechanizmy obronne: zaprzeczenia, tłumienia, unikania, racjonalizacji, intelektualizacji wykorzystującej m.in. depersonalizację dziecka. Problemy te ujawniają się w drodze pośredniej przez załamanie zdrowia fizycznego (choroby psychosomatyczne, nerwice czy też dysfunkcje seksualne), a także objawy psychiczne (perwersje, egocentryzm, egoizm, neurotyczne potrzeby).

Na koniec dnia uczestnicy Kongresu mogli wysłuchać koncertu Zespołu Regionalnego z Koniakowa, którego hasłem były: „Refleksje o życiu i przemijaniu”.

Ostatni dzień Kongresu rozpoczęła Wanda Półtawska, która zaprezentowała referat pt. *Czy ojcostwo jest losem czy wyborem?* Rozpoczęła od stwierdzenia, że każde poczęte dziecko ma naturalne i niezbywalne prawo do posiadania obojga rodziców. Dobre warunki, ułatwiające rozwój dziecka, stwarza tylko monogamiczne małżeństwo. Mężczyzna, decydując się na ojcostwo, powinien być człowiekiem dojrzałym i świadomym swoich praw i obowiązków. Codziennosc pokazuje jednak, że często istnieje rozbieżność między dojrzałością biologiczną, psychiczną i społeczną. Autorka referatu podkreśliła, że żaden młody chłopak nie staje się automatycznie ojcem tylko przez ojcostwo biologiczne. Postawa „głowy rodziny”, to przede wszystkim poczucie odpowiedzialności za siebie i za innych, to także zdolność przewidywania skutków swoich czynów, podejmowania za nie odpowiedzialności. Dojrzałość do ojcostwa, to świadomy wybór roli ojca rodziny, zdolnego do jej utrzymania. Przejawia się ona równocześnie w odpowiedzialności za podejmowanie aktów seksualnych. Każdy bowiem akt seksualny, w przypadku mężczyzny, jest zawsze prokreacyjny.

W dalszej części referatu prelegentka zauważyła, że ustawodawstwa wielu krajów pozwalające na zabijanie dzieci nienarodzonych, nie wspominają nic o prawie ojca do

decydowania o losach poczętego dziecka. Ojciec ma nie tylko naturalne prawo do uczestnictwa w tej decyzji, ale i prawo do miłości swojego dziecka. Mężczyzna dokonujący wyboru towarzyszkę życia, wybiera równocześnie matkę dla swoich dzieci. Jest to wybór na całe życie. Każde świadomie wybrane ojcostwo powinno być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem do godnego spełniania tego powołania. Dar ojcostwa jest ściśle związany z darem macierzyństwa i w układzie rodzinnym jest darem wzajemnej miłości małżonków. Świadomie przyjęte ojcostwo to również realizacja w pełni męskości, to podjęcie współpracy z Bogiem Ojcem. Prelegentka zakończyła swój referat podkreśleniem faktu i znaczenia ojcostwa duchowego.

Następnym prelegentem był prof. Janusz K a w e c k i. Zaprezentował sługę Bożego Jerzego Ciesielskiego, jako osobę świadomie przeżywającą swoje powołanie małżeńskie i ojcowskie.

Popołudniową sesję rozpoczął dr Jacek P u l i k o w s k i referatem pt. *Warto być ojcem*. Jest on autorem niedawno opublikowanej książki *Warto być ojcem, najważniejsza kariera mężczyzny*. Współczesny kryzys ojcostwa dostrzegł on głównie w sferze problemów duchowych, z jakimi boryka się człowiek końca XX w. Trzeba dopomóc mężczyźnie, mówił autor, powrócić na łono Kościoła i do osobistego kontaktu z Bogiem. Istotą ojcostwa jest miłość i odpowiedzialność. Ojcostwo jest także drogą rozwoju każdego mężczyzny. Cytując *Familiaris consortio* podał następujące funkcje ojcostwa: odpowiedzialność za życie poczęte, twórczy udział w wychowaniu dzieci, praca mająca zabezpieczyć byt socjalny rodzinie, świadectwo dojrzałego życia chrześcijańskiego. Podkreślił, iż najważniejsze, co ojciec może dać swoim dzieciom, to „prawdziwa, mądra, dojrzała, wierna i wyłączna miłość ich matki”. Odpowiadając na pytanie, dlaczego ojcostwo jest dzisiaj zagubione, stwierdził, że dlatego, iż człowiek odchodzi od stwórczego planu Bożego. Jeśli dzisiaj światu grozi zagłada, to zasadniczym jej źródłem jest kryzys męskiej miłości i odpowiedzialności. Na koniec podał konkretne wskazania, jak pomóc młodym ludziom w dorastaniu do dojrzałego ojcostwa. Zachęcił do postawy altruizmu, wzrastania w odpowiedzialności, dążenia do samoopanowania, kształtowania opiekuńczości, szacunku wobec kobiet, kształtowania głębokiej religijności.

W dalszej części referat wygłosił Mario Ž i v k o v i ć. Tytuł jego wystąpienia brzmiał: *Prawdziwy mężczyzna jako prawdziwy ojciec*. Autor zaznaczył, że warunkiem szczęśliwego ojcostwa jest wzajemna miłość męża do żony – matki. Aby być szczęśliwym ojcem, mężczyzna powinien budować z kobietą taką więź, aby stała się ona podstawą rozwoju ich dzieci.

Redaktor Bernard M a r g e r i t t e mówił o pozycji ojca w polityce społecznej Unii Europejskiej. Rozpoczął od ciekawego stwierdzenia, że w starożytnym Rzymie ojciec był *pater familiaris*, a dzisiaj socjologowie określają społeczeństwo mianem „społeczności bez ojców”. Alarmujące są dane statystyczne, mówiące, iż w Europie Zachod-

niej 45% małżeństw kończy się rozwodem, a 52% dzieci przestaje w ogóle widywać swoich ojców. Według badań przeprowadzonych w Austrii, ojciec spędza z dziećmi tylko pół godziny dziennie. Dostrzegając trudną sytuację, Rada Europy zorganizowała w 1995 r. konferencję: *Status i rola ojca w Europie*. Celem jej była promocja ojcostwa we współczesnej rzeczywistości. Badania ukazują, że rozwód aż pięciokrotnie zwiększa ryzyko, że dziecko będzie patologiczne. Społeczeństwo europejskie dostrzega jednak negatywny wpływ cywilizacji pozbawionej Boga, pozbawionej ojca, dlatego to młodzi ludzie tak entuzjastycznie przyjmują osobę Jana Pawła II (spotkanie z młodymi w Paryżu w 1997 r.). Większość państw Unii Europejskiej zastąpiła urlop macierzyński urlopem rodzicielskim. Kończąc wykład, stwierdził, że dzisiejszy kryzys ojcostwa wypływa głównie z kryzysu rodziny i niewłaściwej polityki prorodzinnej.

Kongres zakończył referat prof. Władysława Fijałkowskiego o *Dwurodzicielstwo od poczęcia*. Prelegent podkreślił, że w procesie przemian prowadzących do zrównoważonego rodzicielstwa szczególnie miejsce przypada dziś upowszechnieniu się naturalnego planowania rodziny. Uczestnictwo obojga rodziców związane z przygotowaniem do naturalnego porodu tworzy dobry klimat do budowania wspólnoty życia. Dzisiaj udział ojca w porodzie przestał być czymś niezwykłym. Pogłębienie więzi małżeńskich w okresie przygotowania do naturalnego porodu i wspólnie przeżywany poród sprzyja obopólnemu porozumieniu się męża i żony. Skoordynowanie uczestnictwa obojga rodziców w pełnieniu funkcji opiekuńczych i wychowawczych zapewnia rozwój ich wzajemnej więzi z dzieckiem.

Na zakończenie Kongresu uczestnicy zredagowali przesłanie, w którym wyrazili swój głęboki szacunek mężczyznom, którzy „realizują odpowiedzialne, pełne miłości i troski silne ojcostwo i uważają je za swoje życiowe powołanie”. Wyrażono też przekonanie, że rodzina stanowi centrum życia społecznego, zaś ojcostwo i macierzyństwo to jej główne filary. Największa kariera mężczyzny – podkreślili uczestnicy – jaką jest ojcostwo, wymaga wychowania go do odpowiedzialnej miłości, ukształtowania w nim postaw altruizmu, opiekuńczości, cierpliwości, konsekwencji w dążeniu do celu. W wymienionym przesłaniu zaapelowano do mediów o powszechną pomoc w odbudowaniu autorytetu ojca. Realizować się to może przez promocję rodziny, zrezygnowanie z upowszechniania przemocy i pornografii. Zwrócono się też do instytucji wychowawczych, aby wspierały rodziny w kształtowaniu postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa. Polityków i przedsiębiorców poproszono o wyrazistą politykę prorodzinną i skuteczną walkę z bezrobociem, które dotkliwie uderza w byt rodziny i autorytet ojca.

dk. Sławomir Dąbrowski,
al. Wojciech Dąbrowski